
Kosmopolityczne implikacje nieantropocentrycznej etyki zwierzęcej społeczności indygennych

Małgorzata Poks

ORCID: 0000-0003-0055-935X

W epoce paleolitu małe wspólnoty myśliwsko-zbieracze ewoluowały wspólnie z gatunkami zamieszkującymi dane środowisko, utrzymując z nimi złożone, biologiczno-społeczne relacje. W monografii *Interspecies Ethics* (2014) amerykańska filozofka Cynthia Willett zauważa, że paleolityczna etyka międzygatunkowej solidarności ma kosmopolityczne konsekwencje¹. Dla kulturywujących wielowiekowe tradycje współczesnych społeczności indygennych dobre życie (*buen vivir*², *minobimaatisiwin*³) jest tożsame z harmonijną koegzystencją z wszystkimi elementami ekosystemu. W obliczu nieprzewidywalnego

Małgorzata Poks

– dr hab., Instytut Literaturoznawstwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zastępczyni redaktorki głównej „Zoophilologii”. Ostatnio opublikowała *Decolonial Animal Ethics in Linda Hogan’s Poetry and Prose. Toward Interspecies Thriving* (Routledge 2023). Interesuje się poezją i prozą północnoamerykańską XX wieku, studiami nad zwierzętami i indygennością. Kontakt: malgorzata.poks@us.edu.pl

-
- 1 C. Willett, *Interspecies Ethics*, Columbia University Press, New York 2014, s. 74.
 - 2 *Buen vivir* to etyka „dobrego życia” oparta na wspólnotowych i relacyjnych wartościach indygennych społeczności Ameryki Południowej i Środkowej, która stawia za cel harmonijne współzycie człowieka i jego nie-ludzkich krewnych. Zob. M. Giovannini, *Indigenous Community Enterprises in Chiapas. A Vehicle for Buen Vivir?*, „Community Development Journal” 2015, t. 50, nr 1.
 - 3 *Minobimaatisiwin* to kod etyczny społeczności Anishinabee z Północnej Minnesoty. Zob. W. LaDuke, *All Our Relations. Native Struggles for Land and Life*, South End Press, Cambridge, MA 1999, s. 4.

świata natury zamieszkałego przez nieskończoną mnogość sprawczych istnień (*agential beings*) zachodnia koncepcja wyjątkowości gatunku ludzkiego (rzekomo obdarzonego biblijnym mandatem do panowania nad resztą, nierozumnego i pozbawionego duszy, stworzenia) traci rację bytu. Kosmologie indygenne otwierają przed nami przestrzeń konceptualizacji negatywno-etyki, antykolonialnej etyki (ludzko-)zwierzęcej, która może przybliżyć urzeczywistnienie pluriwersalnego świata, w którym wszystkie formy życia mogłyby współistnieć. Tak przynajmniej filozof Eduardo Mendieta rozumie kosmopolityzm międzygatunkowy⁴. Poniżej przedstawię szkic dekolonialno-indygennej etyki zwierzęcej i zasygnalizuję kilka kluczowych konsekwencji jej przyjęcia dla normalizacji stosunków międzygatunkowych, potencjalnie również międzyludzkich⁵. Moim zamiarem jest wykazanie, że indygenizacja przyszłości to szansa na urzeczywistnienie międzygatunkowego kosmopolis.

Ramy konceptualne dekolonialnej etyki zwierzęcej zarysował Billy-Ray Belcourt z Narodu Driftpile Cree w Kanadzie⁶ w artykule *Animal Bodies, Colonial Subjects* z 2015 roku. Zakłada ona likwidację państwa osadniczego, opartego na ideologii białej siły, jako przesłankę konieczną do namysłu nad wyzwoleniem zwierząt. Uznanie zwierząt pozaludzkich za aktywne podmioty antykolonialnego odrodzenia – co jest równoznaczne z dekolonizacją ludzko-zwierzęcych relacji w państwach osadniczych – obala euro-amerykański mit o dominacji człowieka nad światem natury, a tym samym dowartościowuje, jak twierdzi wspomniany autor, wspólny nam wszystkim wymiar zwierzęcości⁷.

Społeczności przednowoczesne odrzucają dualizm hiperseparacyjny⁸. Zwierzęta (ale także rośliny, skały czy zjawiska przyrody) uznawane są za krewnych człowieka i (współ)stworzycieli świata. Winni im jesteśmy szacunek i wdzięczność za dary, jakimi nas obdarzają. Autorzy specjalnego numeru czasopisma „Humanimalia”, zatytułowanego *Decolonizing Animal Studies* (2019), spodziewają się, że przełamanie monopolu Zachodu na snucie

4 E. Mendieta, *Interspecies Cosmopolitanism*, w: *Routledge Handbook of Cosmopolitanism*, red. G. Delanty, Routledge, London–New York 2012, s. 276.

5 Obszerniej zagadnienie to przedstawiam w monografii *Interspecies Animal Ethics in Linda Hogan's Poetry and Prose. Toward Interspecies Thriving*, Routledge, New York 2023.

6 Driftpile Cree Nation – społeczność Kri przy rzece Driftpile w Kanadzie.

7 B.-R. Belcourt, *Animal Bodies, Colonial Subjects. (Re)Locating Animality in Decolonial Thought*, „Societies” 2015, t. 5, nr 1.

8 Zob. D. Bird Rose, *Val Plumwood's Philosophical Animism. Attentive Interactions in the Sentient World*, „Environmental Humanities” 2013, nr 3, s. 96.

opowieści umożliwi odzyskanie narracji o „ludzkozwierzęcej więzi” (*humani-animal bond*) i „ludzkozwierzęcym przetrwaniu” (*humani-animal survivance*), co z kolei przyczyni się do rozpowszechnienia narracji alternatywnych i dekolonizacji świadomości człowieka Zachodu. W słowie od redakcji Robert Geroux, członek federacji Czarnych Stóp (Amskapi Piikani), pisze: „Zwierzęta i przodkowie (pojęcia te wzajemnie na siebie nachodzą) zachęcają do kwestionowania nie tylko liberalnego konsensusu obowiązującego w Ameryce Północnej, ale także dyskursu poszanowania (*discourse of respect*) osadzonego w ramach praw obywatelskich, jakim posługuje się «postępowa» lewica”⁹. Jak twierdzi Geroux, dekolonizacja wymaga „silnie wywrotowych” odczytań „ludzkozwierzęcego przetrwania”¹⁰ i dokonania rewizji eurocentrycznej koncepcji suwerenności przez pryzmat indygenności w celu repolaryzacji przepływu władzy. Fundamentem kultur indygennych – zgodnie z tradycją założonych przez zwierzęcych przodków – jest koncepcja kontrsuwerenności: skoro zwierzęta, postrzegane jako obdarzone świadomością podmioty sprawcze, przekazały ludzkości umiejętność przeżycia w stanie natury, a tym samym wydzwignęły człowieka „z właściwej mu pierwotnej kondycji bezbronności”¹¹, to zwierzęta spełniają kryteria suwerenności obowiązujące w świecie zachodnim. Innymi słowy, człowiek jest beneficjentem zwierząt; to one decydują o jego życiu i dobrobycie, to one mają nad nim władzę. Jak dowodzą artykuły zebrane w przywołanym przeze mnie numerze czasopisma „Humanimalia”, proces dekolonizacji zaczyna się „od uznania zwierząt nie-ludzkich za krewnych, współzałożycieli społeczeństw i rewolucyjne podmioty sprawcze”¹².

Kanadyjska prawniczka Maneesha Deckha uważa sprawiedliwość międzogatunkową za niezbędny element pojednania (*reconciliation*) w państwach osadniczych. System prawny świata zachodniego, oparty na władzy człowieka nad naturą pojmowaną jako zasoby do zarządzania, wymazuje podmiotowość indygenną, będącą pochodną intymnych relacji zachodzących w obrębie lokalnej wspólnoty ekologicznej. Dekolonizacja współczesnej podmiotowości indygennej wymaga włączenia prekolonialnych tradycji prawnych do systemu obowiązującego w państwach osadniczych, takich jak Kanada, USA, Nowa

9 R. Geroux, *Introduction to the Special Issue. Decolonizing Animals*, „Humanimalia. A Journal of Human-Animal Interface Studies” 2019, t. 10, nr 2, s. 1.

10 Tamże, s. 2.

11 Tamże.

12 Tamże, s. 4.

Zelandia czy Australia. Jak zauważa Deckha, inkorporacja praw ludności indygennej do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (2007) stanowi zapowiedź rozszerzenia ochrony prawnej na podmioty zwierzęce, pozostające w kincentrycznych relacjach wzajemności ze swoimi ludzkimi krewnymi¹³. W celu minimalizacji nieporozumień międzykulturowych, Kanadyjka proponuje zastąpienie „osobowości” (*personhood*) pojęciem *beingness* – które można przetłumaczyć jako „bytowość” bądź „istnieniowość” – jako określenia nowej, dekolonialnej podmiotowości prawnej zwierząt¹⁴. Podmiotowość ta bazowałaby na koncepcjach indygennych zintegrowanych z feministyczną etyką troski oraz koncepcjami ucieleśnienia i relacyjności¹⁵.

W monografii *Indigenizing Philosophy through the Land* (2019) filozof indygennej Brian Burkhart, reprezentant Narodu Czirokezów z Oklahomy, stwierdza, że w przeciwieństwie do moralnych koncepcji świata zachodniego, opartych na opozycji wartości autotelicznych (właściwych podmiotom ludzkim) i instrumentalnych (zarezerwowanych dla podmiotów nie-ludzkich), świat indygenny zna wyłącznie wartości relacyjne¹⁶. Rozważania Burkhartha pomagają zrozumieć implikacje indygennej nieantropocentrycznej etyki zwierzęcej w kontekście takich uprzedmiotowiających zwierzęta praktyk jak chów czy odłów przemysłowy oraz takich zjawisk jak szóste wielkie wymieranie gatunków. Skoro przetrwanie zależy od przestrzegania praw i wypełniania obowiązków wobec zwierzęcych krewnych, prawodawców i (współ)stworzycieli świata, pozbawianie życia zwierząt dozwolone jest tylko z zachowaniem należytego szacunku i możliwe byłoby jedynie w obronie własnej, w celu zdobycia pożywienia czy też wypełnienia ceremonialnych zobowiązań wobec przodków. Wdzięczność wobec zwierząt to uznanie długu, jaki zaciągamy wobec tych, którzy nas żywią swoim ciałem, ale także troska o każdą pozaludzką istotę i aktywna ochrona, nie tyle gatunku jako kategorii abstrakcyjnej, ile poszczególnych osób zwierzęcych (*animal persons*), będących częścią skomplikowanej sieci ekologiczno-wspólnotowych powiązań.

13 M. Deckha, *Unsettling Anthropocentric Legal Systems. Reconciliation, Indigenous Laws, and Animal Personhood*, „Journal of Intercultural Studies” 2020, t. 41, nr 1, s. 85.

14 M. Deckha, *Animals as Legal Beings. Contesting Anthropocentric Legal Orders*, University of Toronto Press, Toronto 2021, s. 9.

15 Tamże.

16 B. Burkhart, *Indigenizing Philosophy through the Land. A Trickster Methodology for Decolonizing Environmental Ethics and Indigenous Futures*, Michigan State University Press, Michigan 2019, s. 203.